

Europa walczy z koronawirusem i wprowadza dodatkowe ograniczenia



W związku z dużym wzrostem zakażeń koronawirusem w ciągu ostatnich dni w poszczególnych państwach europejskich, w tym sąsiadujących z Polską, wprowadzono dodatkowe ograniczenia dla obywateli i działalności gospodarczej.

Czechy i Słowacja

W Czechach ze względu na szybkie rozprzestrzenianie się koronawirusa SARS-CoV-2, od godz. 6 w czwartek do północy 3 listopada rząd wprowadził ograniczenia, które mają zmniejszyć liczbę kontaktów między ludźmi. Z pewnymi wyjątkami zamknięte zostały placówki handlowe. W dużych centrach handlowych będą otwierane tylko sklepy spożywcze, drogerie i apteki. Działać mogą stacje benzynowe, sklepy z zaopatrzeniem dla zwierząt, sklepy z tekstyliami i galanterią. Przestały działać zakłady usługowe z wyjątkiem warsztatów samochodowych, kwiaciarni i punktów serwisowych RTV i AGD.

Mieszkańcy Czech mają ograniczyć wychodzenie z domów do wyjścia do pracy, do lekarza lub po potrzebne produkty. Możliwe jest odwiedzenie rodziny, wyjazd za miasto, ale wszystkie obiekty rekreacyjne są zamknięte.

Na Słowacji rząd premiera Igora Matovicza przygotowuje testy całej populacji na obecność koronawirusa. Matovicz ostrzegł, że poza testami w grze pozostaje wprowadzenie ogólnokrajowego

lockdownu. W związku z pogarszającą się sytuacją premier zwołał na czwartek wieczór posiedzenie komisji pandemicznej rządu, a w czwartek w ciągu dnia ma pracować centralny sztab kryzysowy.

W Czechach i na Słowacji maseczki obowiązują w zamkniętych przestrzeniach i komunikacji publicznej. Pod gołym niebem można je zdjąć podczas uprawiania sportu (np. biegania czy jazdy na rowerze), podczas pobytu z członkami wspólnego gospodarstwa domowego i jeżeli odległość od drugiej osoby przekracza w Czechach 2 metry, a na Słowacji 5 metrów.

Niemcy

W Niemczech w wyniku negocjacji władz federalnych z premierami krajów związkowych uzgodniono jednolite zasady dla miast i regionów o dużej liczbie zakażeń. Nowe przepisy obejmują rozszerzenie wymogu noszenia maseczek, ograniczenie liczby gości na prywatnych uroczystościach, ograniczenia kontaktów w miejscach publicznych oraz ograniczenia działalności lokali gastronomicznych.

Nowe ograniczenia kontaktów w rejonach o częstości występowania tygodniowej zapadalności na koronawirusa powyżej 50 zakażeń na 100 tys. mieszkańców oznaczają, że w miejscach publicznych może się spotykać maksymalnie 10 osób. Tak jest już obecnie w przypadku Berlina. Jeśli nowe środki nie powstrzymają wzrostu zakażeń, zgromadzenia będą ograniczone nawet do 5 osób lub członków dwóch gospodarstw domowych.

W regionach, w których zapadalność przekroczy próg 50 nowych infekcji na 100 tys., będzie wprowadzana godzina policyjna od 23.

W Niemczech każdy kraj związkowy może wprowadzać własne przepisy dotyczące koronawirusa. W niektórych obowiązuje na przykład zakaz zakwaterowań dla obywateli z najbardziej zagrożonych regionów.

Najsurowsze ograniczenia będą obowiązywać w Berchtesgadener Land, jednym z powiatów w Bawarii. Od wtorku 28 października (na dwa tygodnie), zamknięte zostaną restauracje, szkoły i przedszkola. Zabronione będzie też organizowanie imprez i prywatnych uroczystości, ograniczenia dotyczące wyjazdów.

Ukraina

Na Ukrainie działa tzw. kwarantanna adaptacyjna, która polega na dostosowywaniu restrykcji do sytuacji epidemicznej w danej jednostce administracyjnej. Kraj jest podzielony na strefy: zieloną, żółtą, pomarańczową i czerwoną. Dla każdej z nich są przewidziane inne restrykcje. Zgodnie z decyzją rządu, dla przykładu, w czerwonej strefie powinien być wstrzymany ruch transportu publicznego, powinny być zamknięte centra handlowe, kawiarnie i restauracje. Jednak w podejmowaniu decyzji o wdrożeniu ograniczeń na terenie jednostki administracyjnej w czerwonej strefie biorą udział też miejscowe władze.

Jak poinformował główny lekarz sanitarny Wiktor Laszko, w większości strefy czerwonej, w której jest np. dziewięć głównych miast obwodowych, działa transport publiczny, sklepy, w części nadal otwarte są przedszkola. Decyzje w sprawie przejścia na zdalne nauczanie podejmują lokalne władze. W strefie pomarańczowej, przykładowo, nie mogą działać hostele, centra rozrywkowe, a lokale gastronomiczne muszą być zamknięte w godzinach 22-7.

Francja

We Francji rząd chce przedłużyć do połowy lutego przyszłego roku stan zagrożenia sanitarnego, który obowiązuje od 17 października. Rzecznik rządu nie wykluczył w środę, że niektóre kolejne miasta mogą być objęte nocnym lockdownem. W czwartek premier Jean Castex poinformuje o kolejnych obostrzeniach.

W tej chwili na OIOM-ach przebywa we francuskich szpitalach

2177 osób chorych na Covid-19, ten wskaźnik jest główną przesłanką dla rządu w sprawie wprowadzenia ewentualnej kwarantanny narodowej. W Paryżu i 8 innych metropoliach obowiązuje godzina policyjna od godz. 21 do 6 rano. Szkoły funkcjonują na razie normalnie, podobnie, jak zakłady pracy, choć władze zalecają pracę zdalną na tych stanowiskach, na których jest to możliwe.

Włochy

Rząd Włoch zapewnia, że robi wszystko, aby uniknąć generalnego ogólnokrajowego lockdownu, ponieważ – jak argumentuje – kraj nie może pozwolić sobie na zatrzymanie aktywności produkcyjnej i zawodowej. Jednocześnie gabinet Giuseppe Contego upoważnił władze regionów do wprowadzenia dodatkowych obostrzeń wszędzie tam, gdzie sytuacja pandemiczna jest szczególnie trudna. Takie decyzje zapadają w tych dniach w kolejnych regionach. Ma to miejsce w chwili, gdy dobową liczbę zakażeń wyniosła w kraju w środę ponad 15 tysięcy.

Od czwartku obowiązywać będzie godzina policyjna w Lombardii, czyli w regionie najbardziej dotkniętym przez epidemię koronawirusa. W godzinach od 23. do 5 wychodzić z domu i przemieszczać się można jedynie w przypadkach uzasadnionych pracą, zdrowiem i innymi pilnymi potrzebami. W weekendy zamknięte będą centra handlowe. Przepis ten nie dotyczy sklepów spożywczych, z artykułami pierwszej potrzeby i aptek.

W piątek godzina policyjna od północy do 5 godz. wchodzi w życie na 30 dni w stołecznym regionie Lacjum. Po kilku miesiącach wracają tam tzw. autocertyfikaty, które trzeba będzie wypełnić i mieć przy sobie poza domem w nocy. Należy w nich napisać, jakie jest powód pobytu poza domem w godzinach zakazu. Od 26 października szkoły średnie i uniwersytety w Lacjum pracować będą częściowo w trybie zdalnym. W przypadku uczelni będzie to 75 proc. wszystkich studentów; z tego trybu będą wyłączeni studenci pierwszego roku.

Również w piątek od godz. 23 godzina policyjna zaczyna obowiązywać w Kampanii, gdzie na dwa tygodnie już wcześniej zamknięto szkoły. W Piemoncie władze regionalne zdecydowały o zamknięciu centrów handlowych w weekendy, również z wyłączeniem sklepów z artykułami pierwszej potrzeby.

W całym kraju na mocy rządowego dekretu obowiązuje nakaz zamykania restauracji o północy. Przy jednym stole może usiąść maksimum 6 osób. Punkty gastronomiczne bez stolików muszą być zamykane o godz. 18. Jest zakaz treningów amatorskich zespołowych sportów kontaktowych. Siłownie, baseny i kluby fitness otrzymały w niedzielę tydzień na wprowadzenie zasad bezpieczeństwa sanitarnego. Te, które tego nie zrobią, zostaną zamknięte.

Wielka Brytania

W Wielkiej Brytanii decyzje rządu w sprawie ograniczeń związanych z koronawirusem odnoszą się tylko do Anglii; w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej decyzje ws. lockdownów podejmują tamtejsze rządy.

Jako pierwsza lockdown wprowadziła Irlandia Płn.; obowiązuje on już od 16 października i ma trwać 4 tygodnie. Zamknięte są wszystkie bary, puby, restauracje. Sklepy nie mogą sprzedawać alkoholu po godz. 20. Zawieszono wszystkie usługi wymagające bliskiego kontaktu, o ile nie są niezbędne. Szkoły zostały zamknięte tylko na 2 tygodnie, z czego tydzień jest normalną przerwą w połowie semestru.

Od najbliższego piątku 17-dniowy lockdown zacznie się w Walii. Zamknięte będą wszystkie bary, puby i restauracje, a także sklepy, z wyjątkiem niezbędnych. Zakazane są spotkania osób z różnych gospodarstw domowych zarówno w zamkniętych pomieszczeniach, jak i otwartych przestrzeniach i zalecane jest pozostawanie w domach.

W Anglii i Szkocji lockdownów na razie nie ma, choć są strefy ze zwiększonymi obostrzeniami. W Anglii na poziomie 3,

najwyższym są region Liverpoolu i hrabstwa Lancashire (już), Greater Manchester (od piątku) i South Yorkshire (od soboty), na poziomie 2 – m.in. Londyn, Birmingham i cała północno-wschodnia Anglia. W Szkocji obowiązują one w środkowej części, w tym w Edynburgu i Glasgow.

W Irlandii 6-tygodniowy lockdown wszedł w życie o północy ze środy na czwartek. Zamknięte zostały wszystkie sklepy poza sprzedającymi niezbędne towary; bary, puby i restauracje mogą działać tylko w systemie na wynos lub z dostawą. Zakazane są wszelkie spotkania z osobami z innych gospodarstw domowych w pomieszczeniach zamkniętych i oddalanie się od domu bez uzasadnionego powodu na więcej niż 5 km. W odróżnieniu od pierwszego lockdownu, czynne są szkoły i może być kontynuowana praca na budowach.

Hiszpania

W Hiszpanii w czwartek, po 123 dniach od zniesienia stanu zagrożenia epidemicznego, rząd Pedra Sancheza zamierza ogłosić jednolite dla wszystkich regionów kraju zasady bezpieczeństwa epidemicznego. Dotychczas każda z 17 wspólnot autonomicznych kraju ustalała je we własnym zakresie.

Wraz z drastycznym nasileniem się przypadków Covid-19 od początku października, w 11 wspólnotach autonomicznych Hiszpanii wprowadzono przepisy o zakazie opuszczania gminy lub całego regionu. Wyjątkiem jest konieczność udania się do pracy, na uczelnię wyższą czy do opieki nad chorym członkiem rodziny.

W czwartek kordonem sanitarnym objętych jest blisko 50 hiszpańskich gmin. Większość z nich znajduje się na terenie wspólnoty autonomicznej Madrytu, Nawarry oraz Kastylii i Leonu. Od początku października we wszystkich regionach Hiszpanii wprowadzane są ograniczenia dotyczące ograniczania liczby klientów w placówkach handlowych i gastronomicznych, a także wiernych w miejscach kultu. Zazwyczaj ograniczenie

dotyczy 50 proc. dotychczasowej frekwencji.

Jedne z najsurowszych restrykcji wprowadzono we wspólnocie autonomicznej Nawarry na północy. Od czwartku cały region został objęty kordonem sanitarnym, a działające na terenie tej wspólnoty hotele, bary i restauracje zostały zamknięte na okres 15 dni. Wyjątek stanowią jedynie placówki gastronomiczne sprzedające posiłki na wynos.

Źródło: PAP

Przyznano licencję dla Elon Musk's SpaceX na dostarczanie Internetu satelitarnego na obszarach wiejskich Kanady



Kanadyjski regulator telekomunikacyjny udzielił firmie Elon Musk 's Space Exploration Technologies Corp. (SpaceX) licencji umożliwiającej firmie świadczenie satelitarnych usług internetowych dla mieszkańców Kanady na obszarach wiejskich.

Kanadyjska Komisja Radiofonii i Telekomunikacji wysłała list do dyrektora finansowego SpaceX Breta Johnsona, informując go, że zatwierdziła wniosek firmy o licencję Basic International Telecommunications Services (BITS). Licencja BITS upoważniłaby

SpaceX do świadczenia międzynarodowych usług telekomunikacyjnych między Kanadą a innymi krajami.

CRTC poinformowało, że otrzymało i przejrzało 2585 komentarzy dotyczących aplikacji SpaceX BITS od czasu, gdy firma złożyła ją 15 maja. Większość komentarzy pochodziła od Kanadyjczyków mieszkających w odległych częściach kraju, według CBC News.

Licencja BITS umożliwi SpaceX wprowadzenie programu Starlink dla Kanadyjczyków z obszarów wiejskich. Program ma na celu „dostarczenie szybkiego szerokopasmowego Internetu do miejsc, w których dostęp był zawodny, drogi lub całkowicie niedostępny” poprzez konstelację satelitów na niskiej orbicie okołoziemskiej.

Nie jest jasne, kiedy usługa internetowa będzie dostępna na obszarach wiejskich.

Starlink jest obecnie skierowany na rynki w północnych Stanach Zjednoczonych i Kanadzie i zamierza rozszerzyć zasięg globalny na 2021. Musk, założyciel i dyrektor generalny SpaceX, powiedział, że beta testy już trwają.

„Gdy te satelity osiągną swoją docelową pozycję, będziemy mogli wdrożyć dość szeroką publiczną wersję beta w północnych Stanach Zjednoczonych i miejmy nadzieję, w południowej Kanadzie” – powiedział w poście na Twitterze 6 października.

SpaceX kolejno wypuszcza partie satelitów Starlink od maja 2019 r., Planując docelowo zbudować połączoną sieć 12000 satelitów.

Pojawiły się obawy, że Starlink i podobne inicjatywy w zakresie megakonstelacji są źródłem śmieci kosmicznych i „zanieczyszczenia światłem”, co może znacząco zakłócać obserwacje kosmiczne.

The United Nations Office for Outer Space Affairs and the International Astronomical Union otworzyły 8 października

czterodniowe warsztaty internetowe zatytułowane „Ciemne i ciche niebo dla nauki i społeczeństwa”, mając nadzieję na podniesienie świadomości społecznej na temat tego problemu.

W wywiadzie dla Space.com uczestnik wydarzenia powiedział, że długoterminowym celem jest przekonanie ONZ do „wydania wytycznych dotyczących ochrony nocnego nieba, które będą odzwierciedlać rozsądny kompromis między operatorami satelitarnymi a potrzebami astronomów”.

Musk wielokrotnie odpowiadał na te obawy, zauważając, że SpaceX przeprowadzał eksperymenty w celu zmniejszenia światła słonecznego odbitego od satelitów.

„Coraz trudniej będzie zobaczyć satelity Starlink, ponieważ aktywnie współpracujemy ze społecznością astronomów, aby upewnić się, że nawet najbardziej czułe teleskopy są w porządku, a postęp naukowy nie jest utrudniony” – powiedział w tweecie z 2 października.

Ostatnia misja startowa, z holowaniem pełnego stosu 60 satelitów, odbyła się 18 października w Kennedy Space Center na Florydzie, dzięki czemu całkowita liczba satelitów Starlink na orbicie osiągnęła 835.

Źródło:

theepochtimes.com

Watykan rozważa odnowę

porozumienia z Chinami, budząc obawy o sprzymierzenie się z komunistycznym systemem



Watykan jest w trakcie odnawiania, podpisanej dwa lata temu z Komunistyczną Partią Chin (KPCh), umowy, według której biskupi mianowani przez KPCh uznawani są za prawowitych. Umowa ta jednak dodała śmiałości reżimowi chińskiemu, aby prześladować katolików bardziej niż kiedykolwiek.

[Porozumienie](#) między Stolicą Apostolską a Chinami, które wygasa w październiku, pozwala chińskiemu reżimowi na mianowanie biskupów w Chinach i przyznaje papieżowi jedynie prawo weta.

„W ciągu dwóch lat od wejścia w życie porozumienia Watykanu z komunistycznymi Chinami katolicy i chrześcijanie doznali więcej prześladowań niż kiedykolwiek indziej” – powiedział James Bascom, zastępca dyrektora waszyngtońskiego biura katolickiej organizacji „The American Society for the Defense of Tradition, Family, and Property” (pol. Amerykańskie Stowarzyszenie Obrony Tradycji, Rodziny i Własności), w [wywiadzie](#) dla „The Epoch Times”.

Watykan liczył, że polityka zbliżenia z reżimami komunistycznymi, takimi jak Związek Sowiecki czy Kuba, które miało miejsce w połowie XX wieku, doprowadziłaby do „większej wolności wyznania dla katolików” w tych krajach, powiedział James Bascom w zrealizowanym przez „The Epoch Times” programie

Crossroads.

Jednak takie ocieplenie stosunków w ciągu ostatnich 60 lat doprowadziło do „większej kontroli, większych prześladowań katolików i chrześcijan w tych krajach” – wyjaśnił James Bascom.

<https://www.youtube.com/embed/8MzwcCROpNE>

Wywiad z Jamesem Bascomem zaczyna się w 15 min 45 s.

Komunistyczna Partia Chin nie tylko [burzy katolickie sanktuaria](#), ale także wymusza umieszczanie „obrazów i wizerunków Mao Zedonga w kościołach katolickich” – powiedział James Bascom.

Chiński reżim zainstalował kamery inwigilacyjne w kościołach katolickich, aby monitorować, kto uczęszcza do kościołów, mówi James Bascom, dodając, że Chińczycy poniżej 18. roku życia mają zakaz wstępu do kościołów, otrzymywania chrztu i sakramentów.

Profesor Plinio Corrêa de Oliveira, założyciel organizacji, której wicedyrektorem jest James Bascom, napisał w 1963 roku książkę zatytułowaną: „The Church and the communist state: The impossible coexistence” (pol. „Kościół a państwo komunistyczne. Niemożliwe współistnienie”).

Plinio Corrêa de Oliveira napisał, że „reżim komunistyczny daje tylko ograniczoną swobodę wyznania grupie religijnej”, aby dać pozór wolności, który tłumi czujność antykomunistów i pozwala reżimowi na infiltrowanie i penetrowanie religii oraz przejęcie nad nią kontroli w celu jej ostatecznego zniszczenia, powiedział James Bascom.

To miało miejsce w Chinach, a także w czasach zimnej wojny na Węgrzech i na Kubie. Próbowano też tej metody w Polsce i Wietnamie – dodał James Bascom.

<https://t.co/OYPBuXmmFb>

– Joseph Zen (@CardJosephZen) [September 29, 2020](#)

Kardynał Joseph Zen, emerytowany biskup Hongkongu, od samego początku [krytykował](#) porozumienie z Chinami, nazywając je „zdradą”.

We wrześniu tego roku 88-letni kardynał Zen udał się do Watykanu, mając nadzieję, że spotka się z papieżem i poinformuje go o rozwoju sytuacji w Hongkongu i o sytuacji Kościoła katolickiego w Chinach, doniósł internetowy [dziennik Daily Compass](#).

„Pomysł zawarcia porozumienia z Pekinem jest szalony. To tak, jakby próbować zawrzeć pakt z diabłem” – powiedział kardynał Zen o umowie Watykanu z Chinami w wywiadzie dla Daily Compass.

Kardynałowi Zenowi nie udało się uzyskać audiencji u papieża Franciszka i musiał powrócić po czterech dniach, donosi Daily Compass.

Jak zmienił się stosunek Kościoła katolickiego do komunizmu



Polityka papieża Franciszka jest „bardzo podobna do tego, co robiła większość jego poprzedników, poczynając od papieża Jana XXIII”, z którego inicjatywy zwołano [Sobór Watykański II](#) w 1962 roku, powiedział James Bascom.

Papieże w przeszłości, poczynając od XIX wieku aż do Soboru Watykańskiego II, postrzegali komunizm jako ateistyczny, materialistyczny i darwinistyczny, wierząc, że jego ostatecznym celem jest obalenie cywilizacji oraz wszystkich religii, powiedział James Bascom. Komunizm uważano za „totalitarną, polityczną religię”.

Dążeniem komunizmu jest osiągnięcie „całkowitej kontroli nad społeczeństwem” oraz „demontaż i ponowne ukształtowanie człowieka na zupełnie nowy obraz, taki jak na przykład człowiek sowiecki. Dlatego [komunizm] był postrzegany przez Kościół katolicki jako zagrożenie dla cywilizacji i ostro potępiany” – powiedział James Bascom.

Podczas Soboru Watykańskiego II stało się to „gorąco dyskutowaną kwestią”, powiedział James Bascom, uczestnicy soboru chcieli, aby papież Paweł VI, który przewodził Soborowi po śmierci papieża Jana XXIII, potępił komunizm, ponieważ dąży

on do zniszczenia tradycyjnej rodziny, tradycyjnego małżeństwa, tradycji społecznych i do zniesienia własności prywatnej.

James Bascom wyjaśnił, że według *Manifestu komunistycznego* Karola Marksa „komunizm można określić jednym zdaniem: zniesienie własności prywatnej”, jednak Dziesięć Przykazań broni własności prywatnej.

„Katolicy zawsze byli na pierwszej linii oporu przeciwko komunizmowi, wszędzie tam, gdzie się on rozprzestrzeniał, czy to w Polsce, czy na Węgrzech, czy w Chinach, Wietnamie, na Kubie” – powiedział James Bascom – „i dlatego sami komuniści zawsze starali się zneutralizować to zagrożenie poprzez wchodzenie w układy z przywódcami katolickimi, z których niektórzy niestety byli mniej stanowczy i bardziej podatni na wpływy niż inni”.

Sobór Watykański II został zwołany, aby podjąć wyzwania współczesnego świata. Zakończył się w 1965 roku i przeobraził Kościół katolicki, ale nie potępił komunizmu.

W artykule wykorzystano wywiad przeprowadzony przez Joshuę Philippa.

Źródło:

theepochtimes.com

**Szwecja
wykorzystywania**

**zakazała
sprzętu**

Huawei i ZTE do budowy sieci 5G



W Szwecji urząd nadzoru telekomunikacyjnego ogłosił we wtorek, że w budowaniu sieci 5G w tym kraju zakazane będzie korzystanie ze sprzętu chińskich koncernów telekomunikacyjnych Huawei i ZTE lub ich dostawców. To kolejne państwo europejskie, które zdecydowało się na taki krok.

Urząd poczty i telekomunikacji poinformował o tej decyzji przy okazji ogłoszonych w Szwecji na 10 listopada aukcji częstotliwości umożliwiających rozwój sieci 5G.

Regulator zakazał stosowania produktów dwóch chińskich firm do nowych instalacji telekomunikacyjnych tworzonych na potrzeby obsługiwanie tych kontraktów. Do 2025 roku również będzie musiał zostać wycofany sprzęt produkcji Huawei i ZTE, który już jest w Szwecji używany i wykorzystywany w tym celu.

Decyzję podjęto na podstawie obowiązującej od początku roku nowej ustawy, po przeprowadzeniu konsultacji z wojskiem i służbami specjalnymi, „by zapewnić, że używanie sprzętu radiowego w tych pasmach nie przyczyni się do narażenia bezpieczeństwa Szwecji”.

USA starają się przekonać swoich sojuszników do wykluczania chińskich firm z budowy infrastruktury telekomunikacyjnej, uzasadniając to [obawami o bezpieczeństwo danych](#). Koncerny z ChRL muszą zgodnie z tamtejszym prawem [pomagać państwu](#) w zbieraniu danych wywiadowczych – przypomina Reuters.

Na całkowitą rezygnację z używania produktów Huawei do 2027 roku zdecydowała się w tym roku Wielka Brytania, kilka innych krajów europejskich podjęło lub zamierza podjąć podobne działania – pisze AFP.

Na decyzji szwedzkiego regulatora najprawdopodobniej skorzystają szwedzki koncern Ericsson i fińska Nokia również produkujące sprzęt wykorzystywany do budowy infrastruktury 5G.

Źródło:

PAP

Pierwszy w kraju i Europie projekt rehabilitacji osób po COVID-19



Szpital MSWiA w Głuchołazach jako pierwszy w kraju i Europie rozpoczął rehabilitację pacjentów, którzy przeszli COVID-19. Lekarze i naukowcy nie tylko zajmą się leczeniem, ale będą chcieli jak najwięcej dowiedzieć się o długotrwałych skutkach choroby.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Specjalistyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Głuchołazach im. św. Jana Pawła II położony

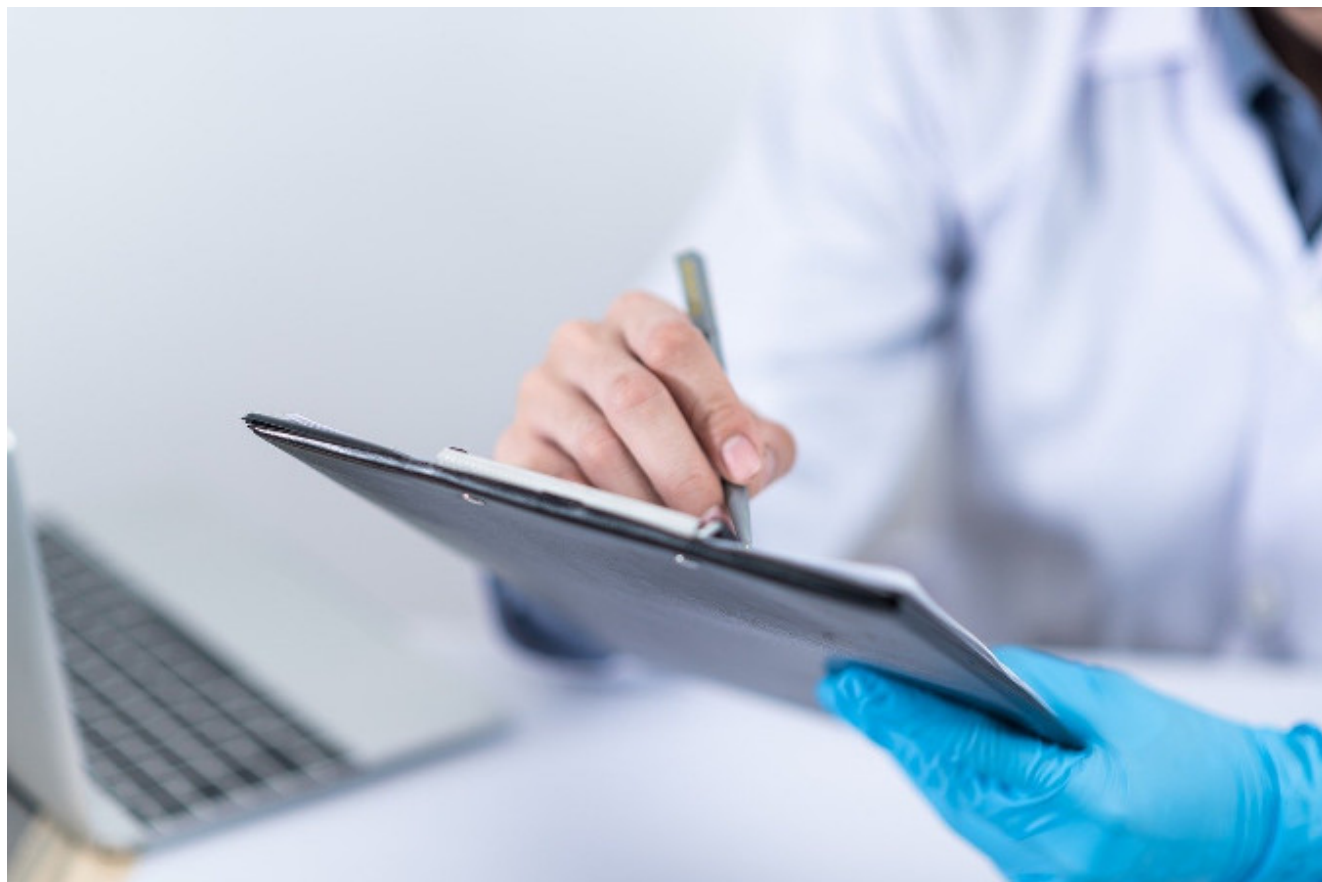
jest niedaleko polsko-czeskiej granicy. Z okien szpitala rozciąga się widok na góry ze szczytem Kopy Biskupiej. W ogrodzonej siatką i zadbanym trawnikiem placówce prowadzony jest pilotażowy w skali kraju i kontynentu projekt obejmujący rehabilitację osób, które przeszły COVID-19.

Współautor programu, konsultant krajowy w dziedzinie fizjoterapii prof. Jan Szczegielniak przedstawił w rozmowie z PAP główne założenia pilotażowego programu finansowanego przez NFZ. „Coraz więcej dowiadujemy się nie tylko o samym koronawirusie (wirusie KPCh – przyp. redakcji), przebiegu choroby, ale i długotrwałych skutkach, jakie po sobie pozostawia. To nie tylko zaburzenia w oddychaniu, duszności, utrata węchu czy smaku. Mamy też doniesienia o wywołanych przez chorobę zaburzeniach równowagi czy trwającym tygodniami poczuciu zmęczenia. Naszym celem w pierwszym rzędzie jest niesienie pomocy ozdrowieńcom w odzyskaniu pełnej sprawności, ale też mamy nadzieję na uzyskanie odpowiedzi na wiele pytań dotyczących różnych aspektów związanych z procesem rehabilitacji, które będzie można w przyszłości wykorzystać w innych placówkach” – wyjaśniał prof. Szczegielniak.

Głuchołaski szpital, między innymi dzięki swojej lokalizacji w podgórskim klimacie, od wielu lat prowadzi rehabilitację osób z chorobami płuc i serca. Teraz te doświadczenia w połączeniu z wiedzą naukowców będą wykorzystane dla dobra pacjentów z całej Polski. W szpitalu czeka na nich już 60 łóżek, z możliwością powiększenia do stu, oraz grupa specjalistów różnych dziedzin.

„Przygotowaliśmy opracowany pod kątem tej choroby cykl zabiegów obejmujący pięć procedur. W ciągu trwającego trzy tygodnie pobytu zajmiemy się nie tylko ciałem, czyli poprawieniem wydolności wysiłkowej i krążeniowej, ale przez odpowiednie techniki relaksacyjne, także sferą psychiczną ozdrowieńców, których część ma problemy z koncentracją, odczuwa spowolnienie czy ma poczucie zagubienia. Mamy już za sobą doświadczenia z pierwszą grupą

pacjentów, którzy w ankiecie po zakończonym turnusie wymieniali jako jeden z pozytywnych efektów poprawę swojego samopoczucia” – podkreśla naukowiec.



W samym szpitalu nie widać specjalnych obostrzeń, choć nie ma mowy o niekontrolowanych wejściach czy wyjściach z budynków. Na jego terenie personel zwraca uwagę na przestrzeganie wszystkich zasad bezpieczeństwa – zwłaszcza noszenie masek.

„Koronawirus dla nas to nie nowość. Wiosną przywożono tutaj chorych na COVID z Domów Pomocy Społecznej i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Widzieliśmy, co choroba potrafi zrobić z pacjentem. Wiemy, co należy robić. I, choć na rehabilitację przyjadą ozdrowieńcy, to do wszystkich podchodzimy z respektem, bo jeszcze wszystkiego o koronawirusie nie wiemy, a w domu czekają na nas rodziny” – tłumaczy szpitalna pielęgniarka.

Dlatego pacjenci ze szpitala nie mogą już swobodnie wychodzić z budynków, by jak wcześniej pooddychać świeżym powietrzem na zewnątrz. Pocięgą dla nich jest możliwość wyjścia

na balkon, ciągnący się wzdłuż wszystkich sal z widokiem na góry i kameralne sale wyposażone we własne węzły sanitarne.

Robert Bryk, dyrektor oddziału NFZ w Opolu, podkreśla, że program ma zapewnione finansowanie na najbliższe dwa lata, a dla objętych nim pacjentów zapewnione są wszystkie środki obejmujące zarówno pieniądze dla specjalistów, jak i specjalistyczny sprzęt.

„Cieszę się, że to jeden z opolskich szpitali jest placówką wprowadzającą projekt tak ważny nie tylko dla pacjentów z regionu, ale i kraju. Program realizowany w Głuchołazach jest odpowiedzią na pilną potrzebę rozpoczęcia kompleksowej rehabilitacji pacjentów w celu pełnego powrotu do zdrowia” – podkreśla Bryk.

Jak informuje opolski NFZ, osoby po przebytej chorobie COVID-19 posiadające skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego na rehabilitację leczniczą w celu ustalenia terminu przyjęć mogą dzwonić do szpitala pod numery: 77 40 80 169 i 77 40 80 168.

Autor: Marek Szczepanik, PAP.

USA oskarża 6 rosyjskich oficerów GRU o globalną operację hakerską



Departament Sprawiedliwości oskarżył sześciu rosyjskich hakerów wojskowych o angażowanie się w serię ataków na infrastrukturę, wybory czy biznesy innych krajów, co zostało opisane jako „najbardziej uciążliwa i destrukcyjna seria ataków komputerowych przypisana do jednej grupy.”

Oskarżeni, będący agentami rosyjskiej agencji wywiadu wojskowego, znanej jako GRU, rzekomo stosowali różne taktyki cybernetyczne, w tym rozmieszczanie destrukcyjnego szkodliwego oprogramowania w celu wspierania interesów rządu rosyjskiego w destabilizacji i ingerowaniu w systemy polityczne i gospodarcze innych krajów, powiedział Departament Sprawiedliwości (DOJ).

GRU to ta sama agencja, która rzekomo była zaangażowana w próby włamania się, aby [ingerować w wybory prezydenckie w USA w 2016 roku](#).

Wśród celów znajduje się ukraińska sieć elektroenergetyczna, Ministerstwo Finansów i Służba Skarbu Państwa; Partia polityczna prezydenta Francji Emmanuela Macrona i francuscy politycy; gospodarze, uczestnicy, partnerzy, uczestnicy i systemy informatyczne Zimowych Igrzysk Olimpijskich w PyeongChang 2018; organizacje i podmioty badające zatrucie środkiem nerwowym Siergieja Skripała; Gruzińskie firmy i jednostki rządowe; oraz firmy i placówki medyczne w Stanach Zjednoczonych.

„Żaden kraj nie wykorzystał swoich zdolności cybernetycznych tak złośliwie i nieodpowiedzialnie jak Rosja, bezmyślnie powodując bezprecedensowe szkody w celu osiągnięcia niewielkiej przewagi taktycznej i zaspokojenia napadów

złośliwości” – powiedział zastępca prokuratora generalnego ds. Bezpieczeństwa narodowego John C. Demers podczas konferencji prasowej 19 października ogłaszając zarzuty.

Zgodnie z aktem oskarżenia hakerzy wdrożyli „jedne z najbardziej destrukcyjnych dotychczas szkodliwych programów na świecie” – takie jak KillDisk, Industroyer i NotPetya – które spowodowały rozległe szkody, w tym przerwy w dostawie energii na Ukrainie i zakłócenia pracy tysięcy komputerów używanych do obsługi programu Winter 2018 Igrzyska Olimpijskie.

Mężczyźni zostali oskarżeni o spisek mający na celu dokonywanie oszustw i nadużyć komputerowych, spisek w celu popełnienia oszustwa elektronicznego, oszustwa elektronicznego, niszczenia chronionych komputerów i kradzieży tożsamości. Każdy jest oskarżony w każdym przypadku w akcie oskarżenia zwróconym przez federalne trybunały sądowe w Pittsburghu.



WANTED BY THE FBI

GRU HACKERS' DESTRUCTIVE MALWARE AND INTERNATIONAL CYBER ATTACKS

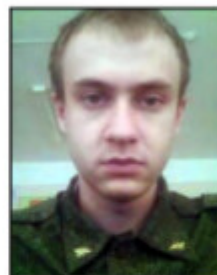
Conspiracy to Commit an Offense Against the United States; False Registration of a Domain Name; Conspiracy to Commit Wire Fraud; Wire Fraud; Intentional Damage to Protected Computers; Aggravated Identity Theft



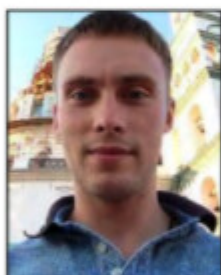
Yuriy Sergeyevich Andrienko



Sergey Vladimirovich Detistov



Pavel Valeryevich Frolov



Anatoliy Sergeyevich Kovalev



Artem Valeryevich Ochichenko



Petr Nikolayevich Pliskin

REMARKS

On October 15, 2020, a federal grand jury sitting in the Western District of Pennsylvania returned an indictment against six Russian military intelligence officers for their alleged roles in targeting and compromising computer systems worldwide, including those relating to critical infrastructure in Ukraine, a political campaign in France, and the country of Georgia; international victims of the "NotPetya" malware attacks (including critical infrastructure providers); and international victims associated with the 2018 Winter Olympic Games and investigations of nerve agent attacks that have been publicly attributed to the Russian government. The indictment charges the defendants, Yuriy Sergeyevich Andrienko, Sergey Vladimirovich Detistov, Pavel Valeryevich Frolov, Anatoliy Sergeyevich Kovalev, Artem Valeryevich Ochichenko, and Petr Nikolayevich Pliskin, with a computer hacking conspiracy intended to deploy destructive malware and take other disruptive actions, for the strategic benefit of Russia, through unauthorized access to victims' computers. The indictment also charges these defendants with false registration of a domain name, conspiracy to commit wire fraud, wire fraud, intentional damage to protected computers, aggravated identity theft, and aiding and abetting those crimes. The United States District Court for the Western District of Pennsylvania issued a federal arrest warrant for each of these defendants upon the grand jury's return of the indictment.

SHOULD BE CONSIDERED ARMED AND DANGEROUS, AN INTERNATIONAL FLIGHT RISK, AND AN ESCAPE RISK

If you have any information concerning these individuals, please contact your local FBI office, or the nearest American Embassy or Consulate.

www.fbi.gov

Plakat przedstawiający sześciu poszukiwanych oficerów rosyjskiego wywiadu wojskowego.

(Departament sprawiedliwości)

Departament powiedział, że kilku mężczyzn zostało wcześniej oskarżonych o ich rolę w rzekomym ingerowaniu w wybory w USA w 2016 roku.

Demers powiedział, że zarzuty powinny być dowodem na to, że Stany Zjednoczone nie powinny zaakceptować oferty prezydenta Władimira Putina dotyczącej cyber „resetu” między dwoma krajami. [Porozumienie](#) wymagałoby od obu zapewnienia gwarancji, że nie będą angażować się w „cyberwtrącanie się” do swoich wyborów.

„Rosja z pewnością ma rację, że zaawansowane technologicznie narody, które aspirują do przywództwa, mają szczególną odpowiedzialność za zabezpieczenie światowego porządku i przyczynianie się do powszechnie akceptowanych norm, pokoju i stabilności. To właśnie robimy tutaj dzisiaj”- powiedział Demers.

„Ale ten akt oskarżenia obnaża wykorzystanie przez Rosję jej zdolności cybernetycznych do destabilizacji i ingerowania w wewnętrzne systemy polityczne i gospodarcze innych krajów, stanowiąc w ten sposób zimne przypomnienie, dlaczego jej propozycja jest niczym innym jak nieuczciwą retoryką oraz cyniczną i taną propagandą”.

Departament Sprawiedliwości powiedział, że ataki spowodowały prawie miliard dolarów strat trzech ofiar w USA, w tym Heritage Valley Health System w Pensylwanii. Mężczyźni rzekomo wdrożyli złośliwe oprogramowanie NotPetya, które spowodowało „niedostępność list pacjentów, historii pacjentów, plików badań i danych laboratoryjnych”.

„Heritage Valley utraciło dostęp do swoich krytycznych systemów komputerowych (takich jak te związane z kardiologią, medycyną nuklearną, radiologią i chirurgią) na około tydzień, a administracyjne systemy komputerowe na prawie miesiąc, powodując tym samym zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa publicznego,” zgodnie z oświadczeniem wydziału.

Inne cele w USA to TNT Express BV, spółka zależna FedEx Corp., oraz duży producent farmaceutyczny.

Źródło:

theepochtimes.com

Sąd Najwyższy zgadza się na wniosek Trumpa o ponowne rozpatrzenie spraw dotyczących finansowania ściany granicznej



[Sąd Najwyższy](#) zgodził się wysłuchać kwestii prawnych w sprawie podpisanej przez prezydenta Donalda Trumpa polityki [imigracyjnej](#) – a dokładnie budowy muru na południowej granicy kraju, aby powstrzymać napływ nielegalnych imigrantów, i jego polityki wymagającej od ubiegających się o azyl, oczekiwania w Meksyku na rozstrzygnięcie roszczeń imigracyjnych.

Sąd, zgodnie ze swoim zwyczajem, z 19 października nie przedstawił uzasadnienia dla rozpatrzenia sprawy sądowej, o rozpatrzenie której prosiła administracja Trumpa.

Nie możemy się spodziewać argumentacji ustnej przed dniem wyborów.

Sąd Najwyższy ma teraz ośmiu członków zamiast dziewięciu z powodu śmierci sędziego Ruth Bader Ginsburg 18 września. Komisja Sądownictwa Senatu ma głosować 22 października w sprawie nominacji sędzi Amy Coney Barrett z 7. Apelacyjnego Sądu Okręgowego jako następcę. Republikańscy przywódcy Trumpa i Senatu powiedzieli, że chcą potwierdzenia Barrett przed wyborami.

Sprawa dotycząca muru granicznego, Trump przeciwko Sierra Club, dotyczy tego, czy prezydent działał zgodnie z konstytucją, nakazując przekazanie 2,5 miliarda dolarów z wojskowych funduszy antynarkotykowych na projekt budowy muru na granicy amerykańsko-meksykańskiej.

Prezydent wydał 15 lutego 2019 r. Deklarację nadzwyczajną zgodnie z ustawą National Emergency Act, w której stwierdzono, że granica pozostaje „głównym punktem wejścia” dla „nielegalnych narkotyków”. Departamentowi Obrony (DOD) polecono wspieranie Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DHS) „w zabezpieczaniu południowej granicy i podejmowaniu innych niezbędnych działań w celu powstrzymania przepływu śmiertelnych narkotyków” – [petycja](#) rządu [skierowana](#) do sądu najwyższego.

25 lutego tego roku DHS oficjalnie zwrócił się do Departamentu Obrony o pomoc przy budowie płotów, dróg i oświetlenia „w celu zablokowania korytarzy przemytu narkotyków na południowej granicy”. Departament Obrony zaaprobował wniosek dotyczący siedmiu projektów w Arizonie, Kalifornii i Nowym Meksyku „na odcinkach granicznych, gdzie w roku podatkowym 2018 DHS dokonał setek aresztowań związanych z narkotykami i przejął tysiące funtów nielegalnych narkotyków.

„Projekt polegał na częściowej wymianie istniejących ogrodzeń dla pieszych lub barier dla pojazdów, które okazały się nieskuteczne, na 30-metrowe stalowe ogrodzenie słupkowe”.

Ustawodawcy próbowali zmienić pilną deklarację Trumpa, ale nie

udało się. Rozgrywka między władzą wykonawczą a ustawodawczą rządu federalnego w sprawie finansowania doprowadziła do najdłuższego zamknięcia rządu w historii Stanów Zjednoczonych, trwającego od 22 grudnia 2018 r. Do 25 stycznia 2019 r.

Grupy ekologiczne, w tym Sierra Club, pozwały Trumpa o wykorzystanie funduszy z ustawy DOD o środkach z 2019 r. Na budowę muru wzdłuż granicy z Meksykiem.

Sądy niższej instancji zgodziły się z działaczami, którzy argumentowali, że Trump nie ma uprawnień do wykorzystania środków wojskowych na cele nieuprawnione przez Kongres i stwierdziły, że budowa powinna zostać wstrzymana, ponieważ ściana przeszkadzałaby w obserwowaniu ptaków i innych zajęciach rekreacyjnych w tych obszarach.

W lipcu 2019 roku Sąd Najwyższy zezwolił rządowi na kontynuację budowy, podczas gdy sprawa trafiała do sądów apelacyjnych.

Gloria Smith, adwokat zarządzająca w Sierra Club, skomentowała decyzję sądu.

„Administracja Trumpa niewłaściwie wykorzystała fundusze wojskowe na budowę muru, który wyrządził trwałe szkody ekosystemom i społecznościom pogranicza, zniszczono święte ziemie rdzennych mieszkańców i dziką przyrodę oraz siedliska wzdłuż granicy” – powiedziała w oświadczeniu.

„Na powstrzymanie tej marnotrawnej i nieodwracalnej szkody jest już za późno i nie możemy się doczekać wniesienia sprawy do Sądu Najwyższego”.

Polityka azylowa

W drugiej sprawie – Wolf przeciwko Innovation Law Lab – Sąd Najwyższy zgodził się wysłuchać i sędziowie rozważą program administracji „Pozostań w Meksyku”, który wymaga od osób

ubiegających się o azyl spoza Meksyku pojawiających się na południowej granicy aby czekali w Meksyku na rozstrzygnięcie ich roszczeń.

Protokoły ochrony migrantów Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych, ujawnione przez ówczesnego sekretarza DHS Kirstjena Nielsena w grudniu 2018 r., zostały wdrożone w celu ograniczenia tak zwanego systemu łapania i wypuszczania, w którym osoby składały fałszywe wnioski o azyl, wiedząc, że jeśli to zrobią, to mogą wjechać do Stanów Zjednoczonych i mogą przebywać w stanach przez lata, zanim pojawią się w sądzie, a w wielu przypadkach i tak nie pojawiają się w sądzie.

„Cudzoziemcy próbujący oszukać system, aby nielegalnie dostać się do naszego kraju, nie będą już mogli zniknąć w Stanach Zjednoczonych, gdzie wielu pomija terminy rozpraw. Zamiast tego będą czekać na decyzję sądu imigracyjnego, kiedy będą w Meksyku”- powiedział Nielsen w oświadczeniu.

Rzeczniczka Departamentu Sprawiedliwości Alexa Vance przedstawiła swoje przemyślenia na temat decyzji o rozpatrzeniu odwołania.

„Program Protokołów Ochrony Migrantów – który jest wyraźnie zatwierdzony przez statut, uchwalony przez ponadpartyjny Kongres i podpisany jako ustawa za rządów Clintona, ale nigdy nie był używany przed administracją Trumpa – był kluczowym elementem naszych wysiłków na rzecz zarządzania kryzysem imigracyjnym w dniu nasza południowa granica”, powiedziała w oświadczeniu.

„Departament cieszy się, że Sąd Najwyższy przychylił się do naszej petycji i będzie rozpatrywał tę sprawę”.

Sądy niższej instancji orzekły wbrew tej polityce, ale wcześniej Sąd Najwyższy zezwalał na kontynuowanie egzekucji w

trakcie postępowania sądowego dotyczącego jej legalności.

American Civil Liberties Union, Center for Gender and Refugee Studies oraz Southern Poverty Law Center (SPLC) kwestionują tę politykę w sądzie.

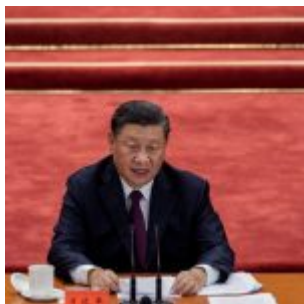
Zgadząc się na wysłuchanie sprawy „tylko przedłużyła niemoralną, niezgodną z prawem politykę, która zmusza jednostki do życia w niebezpiecznych warunkach w Meksyku w celu ubiegania się o azyl w Stanach Zjednoczonych”, powiedziała Melissa Crow, starsza adwokat nadzorująca w Immigrant Justice Project SPLC w komunikat.

„Jeśli w przyszłym roku pojawi się nowa administracja, najwyższym priorytetem musi być zakończenie tej polityki i niezliczonych innych, które administracja Trumpa wdrożyła w celu pozbawienia praw osób ubiegających się o azyl”.

Źródło:

theepochtimes.com

Chiński przywódca nagle kończący podróż do Guangdong, co podsycza spekulacje na temat jego zdrowia



Chiński przywódca [Xi Jinping](#) wrócił do stolicy wkrótce po [wygłoszeniu przemówienia](#) w południowych Chinach 14 października, podczas którego nieustannie kaszłał.

Kaszel Xi, w połączeniu z niezwykle męczącym wyjazdem, wywołał spekulacje w zagranicznych [chińskojęzycznych](#) mediach na temat jego stanu zdrowia i tego, czy mógł mieć [COVID-19](#).

Cicho wychodząc

Xi wizytował prowincję [Guangdong](#) w dniach od 12 do 14 października.

Podczas oficjalnych podróży przywódcy Komunistycznej Partii Chin (KPCh) zwykle nie ogłaszają swoich planów podróży z wyprzedzeniem.

Ale to typowe dla starszych przywódców, że odwiedzają lokalnych urzędników i otrzymują od nich osobiście raport ostatniego dnia podróży.

Wcześniej rano 12 października państwowe media Xinhua [ogłosili](#), że Xi odwiedzi w środę południowe miasto [Shenzhen](#) w prowincji Guangdong.

Chińskie media państwowe początkowo [informowały](#) o działaniach Xi.

Powołując się na informatorów, hongkońska gazeta Apple Daily poinformowała, że □□Xi planował odwiedzić pobliskie miasto Kanton po wygłoszeniu przemówienia w Shenzhen, aby odwiedzić biura i fabryki dużych firm technologicznych.

Ale po przemówieniu Xi w środę rano państwowe media milczały.

Następnego dnia w mediach ukazał się [raport](#) z podróży Xi do Guangdong. Ponieważ media nie donosiły, że Xi słuchał raportu lokalnych urzędników, sugerowały, że Xi już wrócił do Pekinu.

Podczas trzech poprzednich wizyt Xi w Guangdong, odkąd został przywódcą partii, spotkał się z lokalnymi urzędnikami, aby otrzymać ich raport ostatniego dnia swojej podróży.

Analiza

Amerykański komentator do spraw Chin, Yang Wei, zwrócił uwagę, że takie spotkania z lokalnymi urzędnikami są ważne politycznie, ponieważ są zazwyczaj okazją dla urzędników do osobistego wyrażenia lojalności wobec Xi.

„Nie tylko urzędnicy z Kantonu i Shenzhen, ale także szefowie partii i gubernatorzy z pobliskich prowincji, takich jak prowincje Fujian, Guangxi i Jiangxi, prawdopodobnie również dołączyliby do spotkania” – powiedział Yang.

Partia odbędzie piątą sesję plenarną 26 października, która jest kluczową konferencją w celu omówienia następcy lidera partii, przyszłego planu pięcioletniego, a także awansów urzędników.

Ze względu na czas, Xi prawdopodobnie chciałby umocnić lojalność swoich podwładnych takim spotkaniem. Jest więc bardzo niezwykle, że Xi nie odbył takiego spotkania podczas swojej ostatniej podróży do Guangdong.

Wiele mediów i chińskich osobistości internetowych spoza Chin zaczęło spekulować, czy przedwczesne odejście miało związek ze stanem zdrowia Xi.

Inni spekulowali, że Xi mógł obawiać się zarażenia COVID-19 z powodu lokalnej epidemii. W Kantonie okręgowa komisja zdrowia Huadu [ogłosiła](#) 16 października, że 一名 jeden z jej mieszkańców został zarażony 15 października.

Wydaje się, że spekulacje wywołały odpowiedź Pekinu.

Również 16 października państwowe media podały, że Xi był gospodarzem spotkania w Pekinie z Biurem Politycznym, organem 25 najpotężniejszych przedstawicieli partii.

Według Xinhua, Biuro Polityczne [omówiło](#) plan rozwoju podwójnego miasta Chengdu-Chongqing i technologii kwantową.

Komentator Yang [napisał](#) w komentarzu, że biorąc pod uwagę brak politycznego znaczenia spotkania, wydarzenie mogło pokazać opinii publicznej, że nie ma problemów zdrowotnych.

„W ten sposób okaże się, że jego podróż do Guangdong została przerwana na ważniejsze spotkanie w Pekinie. Jednak [na podstawie doniesień medialnych] na spotkaniu nie omówiono kluczowych kwestii ani nie podjęto ważnych decyzji ”- napisał Yang.

Gubernator Pensylwanii zawetował ustawę dającą restauracjom możliwość działania na pełnych obrotach



Gubernator [Pensylwanii](#) Tom Wolf (Niemcy) 16 października

zawetował ustawę, która pozwoliłaby restauracjom samodzielnie decydować, czy otworzyć pełną pojemność, mówiąc, że środek „zagroza zdrowiu i bezpieczeństwu publicznemu” pośród rosnącej liczby przypadków [wirusów KPCh](#).

Ustawa HB 2513 została uchwalona w Pensylwanii 23 września i dałaby właścicielom restauracji, barów i klubów swobodę działania na pełnych obrotach. Liczba miejsc w barach i restauracjach w całym stanie wynosi obecnie 50 procent, co ma na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się COVID-19, choroby wywoływanej przez [wirusa z Wuhan](#).

Zniosłoby to również wymóg zakupu posiłku, aby otrzymać napój alkoholowy.

W liście ([pdf](#)) do prawodawców w piątek Wolf przytoczył rosnącą liczbę pozytywnych przypadków w stanie, mówiąc, że ustawa „zwiększa prawdopodobieństwo epidemii COVID-19”.

W sobotę odnotowano drugi najwyższy dzienny wzrost liczby przypadków COVID-19 – 1857 – od początku wybuchu tzw. epidemii. Nastąpiło to zaledwie kilka dni po tym, jak urzędnicy powiedzieli, że widzi początek „[jesiennego odrodzenia](#)” wirusa KPCh.

„Te federalne i stanowe wytyczne dotyczące łagodzenia skutków zostały ustanowione w celu zmniejszenia ryzyka rozprzestrzeniania się COVID-19 ze względu na powagę tej pandemii. Te wytyczne nie tylko chronią klientów, ale także chronią pracowników i społeczność ”- napisał Wolf.

„W zakresie, w jakim wirus odrodzi się tej jesieni i zimy, potrzebujemy, aby te krytyczne wytyczne dotyczące łagodzenia skutków pozostały na miejscu i musimy zachować możliwość wdrażania dalszych środków łagodzących, jeśli to konieczne”.

https://twitter.com/GovernorTomWolf/status/1316816459415330818?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E13168164

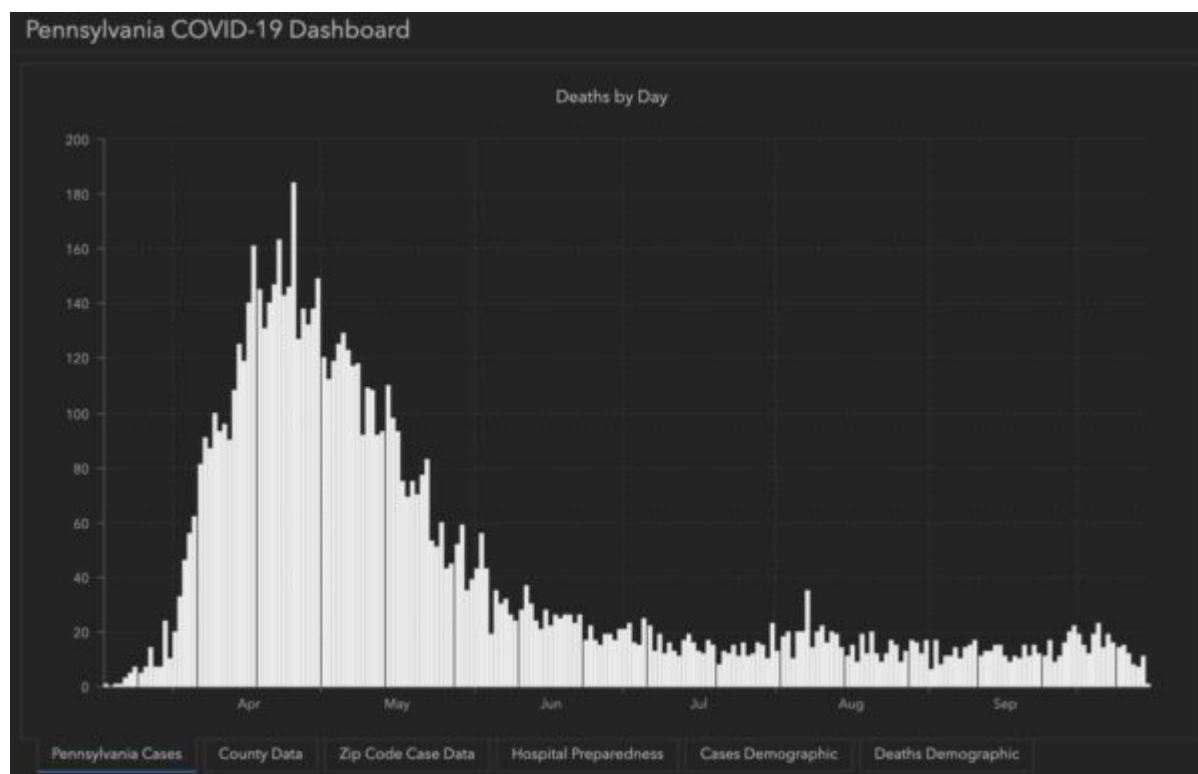
59415330818%7Ctwgr%5Eshare_3%2Ccontainerclick_1&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.theepochtimes.com%2Fpennsylvania-gov-wolf-vetoes-bill-giving-restaurants-option-to-operate-at-full-capacity_3543682.html

Wolf powiedział, że ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa w lokalach restauracyjnych jest „wyjątkowe” ze względu na to, jak dużo czasu ludzie spędzają w bliskim sąsiedztwie oraz ponieważ „praktyki profilaktyczne”, takie jak noszenie maseczki, nie są możliwe podczas jedzenia lub picia.

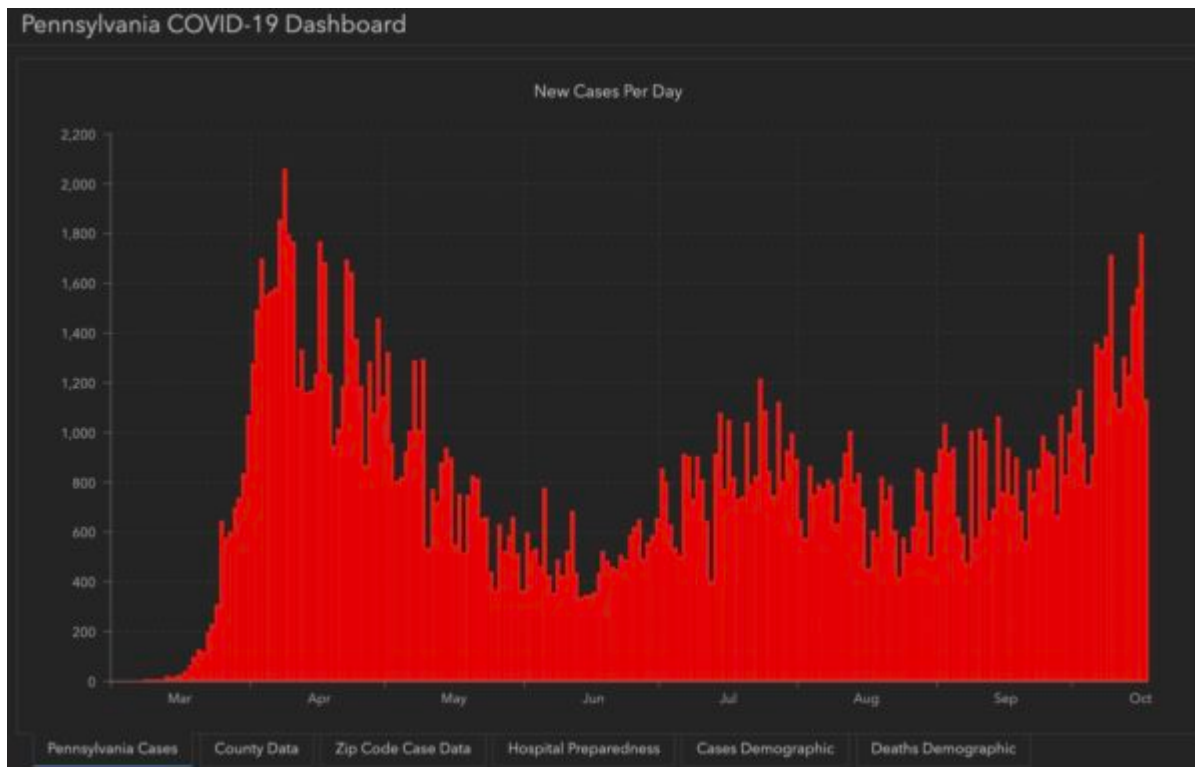
Dodał, że państwo powinno zamiast tego skupić się na przywracaniu dzieci do szkoły, utrzymywaniu otwartości szkół i biznesów oraz „podejmowaniu środków ostrożności, aby nasze społeczności były zdrowe”.

Ustawa wraca teraz do legislatury i wymagałaby większości dwóch trzecich głosów, aby ją unieważnić.

Od 17 października w Pensylwanii było [8 492](#) zgonów związanych z COVID-19 i łącznie 180 943 znanych przypadków.



Liczba zgonów związanych z COVID-19 w ciągu dnia w Pensylwanii do 17 października 2020 r. (Vital Records Program / Pennsylvania Department of Health)



Liczba przypadków COVID-19 w ciągu dnia w Pensylwanii do 17 października 2020 r. (Pennsylvania National Electronic Disease Surveillance System / Pennsylvania Department of Health)

Sekretarz zdrowia Pensylwanii dr Rachel Levine powiedziała w zeszłym tygodniu, że stan jest znacznie lepiej przygotowany na napływ przypadków COVID-19 niż na początku epidemii, powołując się na więcej środków ochrony osobistej, program śledzenia kontaktów i wystarczającą ilość łóżka szpitalne.

Tekst w j.angielskim:

[theepochtimes.com](https://www.theepochtimes.com)

**Rozejm Armenii i Azerbejdżanu
zostanie zerwany w ciągu**

kilku godzin



YEREVAN / BAKU – [Armenia](#) i [Azerbejdżan](#) oskarżyły się nawzajem 18 października o naruszenie nowego zawieszenia broni w walce o górską enklawę Nagorno-Karabakh kilka godzin po jego ustaleniu.

Rozejm uzgodniony 17 października wszedł w życie o północy (20:00 GMT) po trwającym tydzień zawieszeniu broni przez Rosjan, który nie powstrzymał najgorszych walk na Południowym Kaukazie od lat 90. Co najmniej 750 osób zginęło od czasu rozpoczęcia walk 27 września.

O 10:10 GMT azerbejdżańskie ministerstwo obrony poinformowało, że region Aghdam, sąsiadujący z Górnym Karabachem, był ostrzeliwany przez Armenię. Powiedział, że z dnia na dzień armeńskie jednostki wojskowe otworzyły ogień z broni dużego kalibru wzdłuż granicy, czemu Armenia zaprzeczyła.

Armenia stwierdziła, że jej armia azerska strzelała dwukrotnie w nocy i użyła artylerii oraz oskarżyła Baku o odrzucenie jego prośby o wycofanie rannych żołnierzy z pola bitwy.

„Ten krok... został kategorycznie odrzucony przez Baku” – podało ministerstwo spraw zagranicznych w oświadczeniu. Baku nazwał oświadczenie dezinformacją.

Ministerstwo obrony Azerbejdżanu oświadczyło: „Wróg strzelał w okolicy miasta Jabrail, a także w wioski tego regionu... przy użyciu moździerzy i artylerii”. Dodał, że armia azerbejdżańska „podjęła odpowiednie środki odwetowe”.

Ministerstwo poinformowało, że azerskie jednostki wojskowe zestrzeliły armeński samolot bojowy Su-25, „który usiłował dokonać nalotów na pozycje armii azerskiej w regionie Jabrail”. Erywań szybko temu zaprzeczył.

Urzednicy w Nagorno-Karabakh powiedzieli, że siły azerskie przypuściły atak na pozycje wojskowe enklawy i po obu stronach były ofiary i ranni.

Nagorno-Karabakh to obszar górski uznawany na arenie międzynarodowej za część Azerbejdżanu, ale zamieszkały i zarządzany przez etnicznych Ormian.

Zawieszenie broni na początku tego miesiąca miało na celu umożliwienie stronom zamiany zatrzymanych i ciał poległych w starciach, ale miało niewielki wpływ na walki wokół enklawy.

Nowy rozejm ogłoszono 17 października po tym, jak rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow rozmawiał telefonicznie ze swoimi ormiańskimi i azerskimi odpowiednikami i wezwał strony do przestrzegania rozejmu, w którym mediował tydzień temu.

Rosja, Francja i Stany Zjednoczone należą do Grupy Mińskiej, która starała się pomóc w rozwiązaniu konfliktu w ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

Baku poinformowało 17 października, że □□od czasu wybuchu walk 27 września 60 azerbejdżańskich cywilów zginęło, a 270 zostało rannych. Nie ujawnił swoich ofiar wojskowych.

Górski Karabach podaje, że zginęło 673 jego żołnierzy, a 36 cywilów.